

POSTANOWIENIE

Warszawa, dnia *18 grudnia* 2014 r.

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik – przewodniczący

Piotr Tuleja – sprawozdawca

Mirosław Granat

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 listopada 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej S

w W

postanawia:

- 1) uwzględnić zażalenie w zakresie badania zgodności art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843, ze zm.) w związku z art. 394¹ § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) nie uwzględnić zażalenia w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE:

1. W sporządzonej przez radcę prawnego skardze konstytucyjnej z 4 kwietnia 2013 r. S

w W (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843, ze zm.; dalej: ustawa z 2004 r.) w związku z art. 394 § 1 oraz art. 394¹ § 1 i 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji.

2. Postanowieniem z dnia 4 listopada 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

2.1. W pierwszej kolejności Trybunał Konstytucyjny odniósł się do związku pomiędzy przedmiotem zaskarżenia (art. 8 ust. 2 ustawy z 2004 r. w związku z art. 394 § 1 oraz art. 394¹ § 1 i 2 k.p.c.) a orzeczeniem, z którego wydaniem skarżąca wiązała prawo do złożenia skargi konstytucyjnej.

W stanie faktycznym poprzedzającym wniesienie skargi konstytucyjnej skarżąca złożyła skargę na przewlekłość postępowania prowadzonego przez Sąd Okręgowy w G Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt Zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy z 2004 r. sądem właściwym do rozpoznania tego środka prawnego był. sprawujący nadzór instancyjny nad Sądem Okręgowym w G, Sąd Apelacyjny w G Sąd ten, postanowieniem z dnia listopada 2012 r. (sygn. akt), oddalił skargę skarżącej. Z kolei postanowieniem z dnia stycznia 2013 r. (sygn. akt) odrzucił jej zażalenie na postanowienie z dnia listopada 2012 r.

Trybunał zwrócił uwagę na to, że art. 394¹ § 2 *a contrario* k.p.c. wprost wyłącza zażalenie na postanowienie sądu drugiej instancji w sprawach, w których nie przysługuje skarga kasacyjna, oraz na postanowienie wydane w wyniku

rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji. Przepis ten stanowi zatem regulację, do której odsyła art. 8 ust. 2 ustawy z 2004 r. Z kolei art. 8 ust. 2 ustawy z 2004 r. był podstawą rozstrzygnięcia w zakresie, w jakim umożliwił zastosowanie sądowi apelacyjnemu art. 394¹ § 2 k.p.c. przy wydaniu postanowienia o odrzuceniu zażalenia.

W ocenie Trybunału zakwestionowane przez skarżącą art. 394 § 1 k.p.c. (*in principio* dotyczący wnoszenia zażalenia od postanowień sądu pierwszej instancji kończących postępowanie w sprawie) oraz art. 394¹ § 1 k.p.c. (dotyczący wnoszenia zażalenia do Sądu Najwyższego na postanowienie sądu drugiej instancji odrzucające skargę kasacyjną oraz na postanowienie sądu drugiej lub pierwszej instancji odrzucające skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia) – przez to, że nie mają zastosowania do postępowania w ramach ustawy z 2004 r. – stanowiły niewłaściwy przedmiot zaskarżenia i w zakresie badania ich konstytucyjności należało – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej ze względu na niedopuszczalność orzekania.

Wobec powyższego Trybunał stwierdził, że przedmiotem kontroli w sprawie zainicjowanej wniesieniem rozpatrywanej skargi konstytucyjnej mogła być norma prawna wywiedziona z art. 8 ust. 2 ustawy z 2004 r. w związku z art. 394¹ § 2 k.p.c. Okoliczność ta jednakże nie przesądzała jeszcze o dopuszczalności merytorycznego rozpoznania analizowanej skargi.

2.2. W dalszej kolejności Trybunał Konstytucyjny uznał zarzut niezgodności art. 8 ust. 2 ustawy z 2004 r. w związku z art. 394¹ § 2 k.p.c. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji za oczywiście bezzasadny.

Trybunał wskazał, że w orzecznictwie konstytucyjnym wykładnia pojęcia „pierwsza instancja”, użytego w art. 78 Konstytucji, nie jest w pełni jednolita. Zgodnie jednak z przeważającym poglądem sądem pierwszej instancji jest ten, przed którym rozpoczyna się postępowanie mające doprowadzić do rozstrzygnięcia sporu prawnego istniejącego między stronami (zob. wyroki TK z dnia 1 lutego 2005 r., SK 62/03,

OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11 oraz 12 czerwca 2002 r., P 13/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 42; zob. też wyrok TK z dnia 30 października 2012 r., SK 20/11, OTK ZU nr 9/A/2012, poz. 110). Instancyjność związana jest bowiem z oceną procesu decyzyjnego, który był podstawą pierwszego rozstrzygnięcia w sprawie, a nie jedynie z oceną faktów lub rozstrzygnięcia kwestii incydentalnych (zob. wyrok TK z dnia 12 stycznia 2010 r., SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1).

Istotny dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie pogląd Trybunału, wyrażony w wyroku w sprawie o sygn. SK 2/09, zgodnie z którym „o kwalifikacji postępowania jako pierwszej lub drugiej instancji nie może rozstrzygać jedynie fakt, że sąd w pewnym zakresie dokonywa nowych ustaleń lub rozpoznaje daną kwestię »po raz pierwszy«”.

Mając na uwadze powyższe, Trybunał stwierdził, że postanowienie wydane na podstawie normy wywiedzionej z art. 8 ust. 2 w związku z art. 394¹ § 2 k.p.c. przez sąd apelacyjny nie jest orzeczeniem wydanym w pierwszej instancji. Przemawiało za tym to, że postępowanie zainicjowane skargą na przewlekłość postępowania, prowadzone przed sądem apelacyjnym na podstawie art. 4 ust. 1 ustawy z 2004 r., nie jest postępowaniem prowadzonym przed sądem, przed którym rozpoczyna się postępowanie kończące się rozstrzygnięciem co do istoty sprawy. W swoim orzecznictwie Trybunał podkreślał, że „przyjęcie założenia, iż sąd apelacyjny staje się – choćby w ograniczonym zakresie – sądem pierwszej instancji, skutkowałoby swego rodzaju trójinstancyjnością postępowania, bowiem od jego orzeczenia przysługiwać by musiał jakiś środek zaskarżenia – swoista apelacja od wyroku apelacyjnego” (wyrok TK z dnia 11 marca 2003 r., SK 8/02, OTK ZU nr 3/A/2003, poz. 20).

Zdaniem Trybunału sam fakt podejmowania po raz pierwszy przez sąd apelacyjny decyzji co do przewlekłości postępowania nie oznacza jeszcze, że jest to rozstrzygnięcie pierwszoinstancyjne. Sąd apelacyjny, orzekając w kwestii przewlekłości postępowania cywilnego lub karnego, nie rozpoczyna postępowania, w wyniku którego ma zostać wydane rozstrzygnięcie co do istoty sprawy. Istotą sprawy jest bowiem kwestia zasadności roszczenia cywilnego lub odpowiedzialności karnej oskarżonego. Tymczasem sąd apelacyjny, orzekając w przedmiocie przewlekłości

postępowania, w ogóle nie odnosi się do istoty sprawy, lecz jedynie bada, czy istnieją podstawy do stwierdzenia, że w danym postępowaniu sądowym planowanie i przeprowadzanie czynności nie jest nadmiernie rozciągnięte w czasie i wyraźnie przedłużające tok czynności.

W związku z tym Trybunał podkreślił, że – po pierwsze – niemożność zaskarżenia orzeczenia sądu odwoławczego nie prowadzi w każdym przypadku automatycznie do naruszenia prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości (zob. postanowienie TK z dnia 21 lipca 2009 r., Ts 220/07, OTK ZU nr 4/B/2009, poz. 248). Po drugie zaś – brak możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie sądu apelacyjnego oddalające skargę na przewlekłość postępowania cywilnego jest wprawdzie ograniczeniem, ale dotyczącym *sui generis* postępowania nadzorczego (zob. postanowienie SN z dnia 27 września 2006 r., sygn. akt KSP 7/06, OSNSD 2006, nr 1, poz. 116), mającego charakter wypadkowy. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 2006 r. o sygn. III SPZP 2/05 (OSNP 2006, nr 21-22, poz. 341) Sąd Najwyższy stwierdził, że postępowanie w sprawie skargi na przewlekłość postępowania „jest jedynie elementem postępowania co do istoty sprawy, mającym gwarantować sprawny przebieg sprawy głównej. Przedmiot skargi na przewlekłość postępowania nie jest zatem sprawą w rozumieniu art. 45 Konstytucji, a co za tym idzie nie korzysta z konstytucyjnej gwarancji rozpoznania jej przez sąd w postępowaniu dwuinstancyjnym (art. 176 ust. 1 w związku z art. 45 Konstytucji)”. Pogląd ten został zaaprobowany przez Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 1 kwietnia 2008 r. o sygn. SK 77/06 (OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 39), co miało zasadnicze znaczenie dla oceny przesłanek formalnych analizowanej skargi konstytucyjnej.

Z tych powodów zarzut naruszenia zasady dwuinstancyjności i prawa do sądu przez zaskarżone przepisy – które wyłączają możliwość zaskarżenia orzeczenia oddalającego skargę na przewlekłość postępowania, jeżeli zostało ono wydane przez sąd apelacyjny w sytuacjach, o których mowa w art. 4 ust. 1, 1a i 1b ustawy z 2004 r. – Trybunał uznał za oczywiście bezzasadny i – na podstawie art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – odmówił nadania dalszego biegu skardze

konstytucyjnej w zakresie badania zgodności art. 8 ust. 2 ustawy z 2004 r. w związku z art. 394¹ § 2 k.p.c. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

2.3. Niezależnie od powyższego Trybunał odniósł się do stanowiska skarżącej, że „orzeczenie sądu w sprawie wywołanej skargą na przewlekłość postępowania jest orzeczeniem rozstrzygającym spór merytorycznie – o charakterze tego orzeczenia decyduje bowiem przedmiot postępowania (...). [Jest nim] roszczenie skarżącego o charakterze cywilnoprawnym i odpowiadająca temu roszczeniu odpowiedzialność deliktowa ponoszona przez Skarb Państwa”.

Zdaniem Trybunału argumentacja skarżącej abstrahowała od celu postępowania inicjowanego skargą na przewlekłość. Postępowanie wywołane wniesieniem skargi na przewlekłość postępowania jest – jak wskazuje się również w piśmiennictwie – postępowaniem incydentalnym. Jego celem jest wywołanie szybkiej reakcji sądu (lub komornika) właściwego do jej rozpoznania na zawarty w niej zarzut, że postępowanie w sprawie jest przewlekłe. Postanowienie rozstrzygające skargę na przewlekłość postępowania nie zamyka drogi do rozstrzygnięcia sprawy co do istoty. Jeśli jest postanowieniem uwzględniającym skargę, to nawet otwiera etap, który ma służyć szybszemu zrealizowaniu głównego celu, jakim jest rozstrzygnięcie sprawy merytorycznie przez wydanie orzeczenia co do istoty sprawy. Skarga zawsze dotyczy postępowania, które toczy się w określonej sprawie. Postępowanie wywołane skargą zatem ma charakter incydentalny (wypadkowy) i jest prowadzone w ramach postępowania co do istoty sprawy, a rozpoznanie skargi odbywa się w ramach postępowania odwoławczego z odpowiednim zastosowaniem przepisów o postępowaniu zażaleniowym. Nie można więc twierdzić, że za pomocą skargi zostaje wszczęta nowa (odrębna) sprawa (zob. H. Pietrkowski, *Czynności procesowe zawodowego pełnomocnika w sprawach cywilnych*, Warszawa 2013, rozdz. XIII).

Trybunał wskazał, że skarga na przewlekłość postępowania i procedura nią inicjowana mają zapewnić realizację innego prawa – prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie w postępowaniu, którego skarga dotyczy. Możliwość zasądzenia odszkodowania przez sąd rozpoznający skargę na przewlekłość postępowania nie jest samoistnym celem postępowania inicjowanego wniesieniem tej skargi. Świadczy o tym treść art. 12 ustawy z 2004 r. Zgodnie z nim, uwzględniając

skargę, sąd stwierdza, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiła przewlekłość postępowania (art. 12 ust. 2 ustawy z 2004 r.). Na żądanie skarżącego lub z urzędu sąd zaleca podjęcie przez sąd rozpoznający sprawę co do istoty albo przez prokuratora prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze odpowiednich czynności w wyznaczonym terminie, chyba że wydanie zaleceń jest oczywiście zbędne; zalecenia nie mogą wkraczać w zakres oceny faktycznej i prawnej sprawy (art. 12 ust. 3 ustawy z 2004 r.). Natomiast w myśl art. 12 ust. 4 ustawy z 2004 r., uwzględniając skargę, sąd na żądanie skarżącego przyznaje od Skarbu Państwa, a w przypadku skargi na przewlekłość postępowania prowadzonego przez komornika – od komornika, sumę pieniężną w wysokości od 2 000,00 do 20 000,00 zł.

W związku z tym – w ocenie Trybunału – za nietrafny należało uznać pogląd skarżącej, że orzeczenie wydane w postępowaniu inicjowanym skargą na przewlekłość ma charakter prejudycjalny w postępowaniu o odszkodowanie. Nie jest to bowiem postępowanie o ustalenie odpowiedzialności Skarbu Państwa ani też o odszkodowanie. Możliwość domagania się naprawienia szkody nie jest istotą tego postępowania, ale konsekwencją celu ustawy z 2004 r. – zapewnienia sprawności proceduralnej w sprawie, w związku z którą została wniesiona skarga na przewlekłość.

2.4. Odpis postanowienia Trybunału został doręczony pełnomocnikowi skarżącej 13 listopada 2013 r.

3. W sporządzonym przez radcę prawnego piśmie procesowym, wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 20 listopada 2013 r. (data nadania), skarżąca złożyła zażalenie na postanowienie Trybunału z dnia 4 listopada 2013 r., „zaskarżając w[yżej] wym[ienione] orzeczenie w całości” i wnosząc „o przekazanie skargi do merytorycznego rozpoznania”.

W uzasadnieniu zażalenia skarżąca podniosła, że „kwestionuje twierdzenie, jakoby postanowienie wydane przez sąd apelacyjny na podstawie art. 8 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość w zw. z art. 394¹ § 2 k.p.c. nie było orzeczeniem wydanym w pierwszej instancji. Jak to już bowiem wskazano w treści skargi, o charakterze orzeczenia sądu nie decyduje procedura, w oparciu o którą ono zapada, lecz przedmiot

tego orzeczenia i fakt, że zapada ono jako pierwsze w danej kwestii (w przeciwieństwie do orzeczeń wydawanych w wyniku wniesienia środka zaskarżenia od innego orzeczenia). Sąd rozpoznający skargę na przewlekłość postępowania sprawuje co prawda kontrolę nad innym postępowaniem sądowym, konieczne jest jednak w tym miejscu odróżnienie kontroli nad innym postępowaniem jako całością od kontroli instancyjnej nad prawidłowością orzeczenia wydanego w sprawie w pierwszej instancji. Orzeczenie sądu – czy to okręgowego czy apelacyjnego – w sprawie wywołanej wniesieniem skargi na przewlekłość postępowania, jest pierwszym orzeczeniem w sprawie, a więc orzeczeniem wydanym w pierwszej instancji i nie ma charakteru orzeczenia sądu odwoławczego”. Dalej skarżąca zauważyła, że „istotą sprawy w postępowaniu ze skargi na przewlekłość jest orzeczenie o prawie skarżącego do stwierdzenia przewlekłości i żądania zasądzenia kwoty pieniężnej, a tym samym o odpowiedzialności Skarbu Państwa. Orzeczenie w sprawie wywołanej skargą na przewlekłość postępowania ma więc charakter merytoryczny, zaś sąd orzekający w tej sprawie rozstrzyga o materialnoprawnych prawach i obowiązkach stron »stosunku sądowego«”. Ponadto, skarżąca odwołała się do poglądu prawnego, wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 28 czerwca 2005 r. o sygn. III SPZP 1/05 (OSNP 2005 nr 19, poz. 312), zgodnie z którym postępowanie ze skargi złożonej na podstawie ustawy z 2004 r. jest sprawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie uznaje, że odniesienie się do treści zażalenia musi zostać poprzedzone uwagami natury ogólnej, dotyczącymi zasady skargowości obowiązującej w postępowaniu przed polskim sądem konstytucyjnym. Zgodnie z art. 66 ustawy o TK Trybunał, orzekając, jest związany granicami wniosku, pytania prawnego lub skargi. Zasada ta wymaga, aby sam skarżący określił akt normatywny lub jego część, które są przedmiotem postępowania. Trybunał nie może z urzędu rozszerzyć tak wskazanego przedmiotu kontroli. Istotne jest przy tym, że niemożność działania Trybunału *ex officio* zachowuje aktualność we wszystkich stadiach postępowania przed tym organem. Należy zatem przyjąć, że podmiot występujący z zażaleniem na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu sam określa granice, w ramach których sprawa podlega rozpoznaniu.

Niezwykle istotna jest przy tym funkcja, jaką pełni ten środek odwoławczy. Jak wynika z treści art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK, na postanowienie w sprawie nienadania skardze dalszego biegu skarżącemu przysługuje zażalenie do Trybunału w terminie siedmiu dni od daty doręczenia postanowienia. Przedmiotem zażalenia jest wydane w ramach wstępnej kontroli postanowienie dotyczące oceny strony formalnej skargi. Ze względu na to, że w przepisie tym stanowi się o postanowieniu w sprawie nienadania dalszego biegu skardze, należy uznać, że zażalenie może odnosić się jedynie do przedstawionych przez Trybunał Konstytucyjny argumentów przemawiających za negatywną oceną strony formalnej skargi. Brak takiego odniesienia musi zostać każdorazowo oceniony jako niepodważenie zasadności argumentacji zawartej w zaskarżonym postanowieniu i skutkować będzie nieuwzględnieniem zażalenia (por. np. postanowienie TK z dnia 31 października 2011 r., Ts 306/10, OTK ZU nr 5/B/2011, poz. 381).

3. Przystępując do oceny złożonego zażalenia, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarżąca – mimo iż w *petitum* wniosła o uchylenie postanowienia z dnia 4 listopada 2013 r. „w całości” – w uzasadnieniu zażalenia odniosła się jedynie do odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie badania zgodności art. 8 ust. 2 ustawy z 2004 r. w związku z art. 394¹ § 2 k.p.c. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji. Nie zakwestionowała natomiast

podstawy odmowy odnośnie do pozostałych przedmiotów zaskarżenia (tj. art. 394 § 1 oraz art. 394¹ § 1 k.p.c.).

W związku z powyższym Trybunał – zgodnie z art. 66 ustawy o TK – rozpatrzył zażalenie skarżącej w zakresie, w jakim dotyczy ono stwierdzonej w zaskarżonym postanowieniu oczywistej bezzasadności zarzutu niekonstytucyjności art. 8 ust. 2 ustawy z 2004 r. w związku z art. 394¹ § 2 k.p.c.

4. W rozpatrywanej sprawie wskazywana przez skarżącą kwestia braku możliwości wniesienia środka zaskarżenia od postanowienia sądu apelacyjnego w przedmiocie skargi na przewlekłość postępowania w sprawach cywilnych wiąże się ściśle z problemem kwalifikacji rzeczony skargi jako inicjującej sprawę w rozumieniu konstytucyjnym. To zaś przekłada się na ocenę, czy rozpoznanie skargi na przewlekłość postępowania po raz pierwszy przez sąd apelacyjny i wydanie przezeń stosownego postanowienia stanowi rozstrzygnięcie pierwszoinstancyjne, a tym samym, czy dopuszczalna i uzasadniona jest kontrola art. 8 ust. 2 ustawy z 2004 r. w związku z art. 394¹ § 2 k.p.c. pod kątem – wywodzonej z art. 45 ust. 1 w związku z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji – gwarancji co najmniej dwuinstancyjnego postępowania sądowego.

4.1. W postanowieniu z dnia 4 listopada 2013 r. Trybunał – odwołując się do swoich wcześniejszych poglądów zawartych w wyrokach z dnia: 12 czerwca 2002 r. o sygn. P 13/01, 1 lutego 2005 r. o sygn. SK 62/03, 1 kwietnia 2008 r. o sygn. SK 77/06, 12 stycznia 2010 r. o sygn. SK 2/09 oraz 30 października 2012 r. o sygn. SK 20/11, a także do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w postanowieniu z dnia 27 września 2006 r. o sygn. KSP 7/06 oraz uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 2006 r. o sygn. III SPZP 2/05 – przyjął, że rozpoznawanie „po raz pierwszy” przez sąd apelacyjny skargi na przewlekłość postępowania cywilnego nie jest rozpoznaniem sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, gdyż skarga ta ma wyłącznie charakter wypadkowy (incydentalny). To zaś przemawiało za uznaniem zarzutu skarżącej odnośnie do naruszenia zasady dwuinstancyjności i prawa do sądu przez art. 8 ust. 2 ustawy z 2004 r. w związku z art. 394¹ § 2 k.p.c. za oczywiście bezzasadny.

4.2. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie nie podziela powyższego stanowiska zajętego w zaskarżonym postanowieniu.

Po pierwsze – należy zauważyć, że na gruncie art. 45 ust. 1 Konstytucji pojęcie „sprawy” wymaga z pewnością uwzględnienia szerszego kontekstu normatywnego. Wymaga przede wszystkim podkreślenia, że jest to pojęcie – co najmniej w pewnej mierze – autonomiczne, którego nie można objaśniać wyłącznie poprzez odniesienia do pojęcia „sprawy” funkcjonującego na tle poszczególnych gałęzi prawa: karnego, cywilnego czy administracyjnego. Wynika to z ogólnej zasady interpretacyjnej, zgodnie z którą normy konstytucyjne muszą być traktowane jako punkt odniesienia dla oceny poszczególnych pojęć ustawowych, a nie odwrotnie. Przyjęcie innego założenia musiałoby np. oznaczać w odniesieniu do analizowanej tu regulacji zawartej w art. 45 ust. 1 Konstytucji, że wąskie ujęcie „sprawy” na tle poszczególnych gałęzi prawa, a więc wąskie ujęcie funkcji wymiaru sprawiedliwości, determinowałoby zakres gwarancji konstytucyjnych i mogłoby skutecznie zablokować urzeczywistnienie prawa do sądu. Kierowanie sprawy do sądu musi prowadzić do wymierzania sprawiedliwości, a więc do rozstrzygania o prawach danego podmiotu (por. wyrok TK z dnia 10 maja 2000 r., K 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109).

Po drugie – o ile w zakresie prawnomaterialnym (a więc przy ustalaniu, jakie elementy kształtują sytuację prawną danego podmiotu) konieczne jest odwołanie się do całości systemu prawnego, o tyle gdy chodzi o wymiar formalny prawa do sądu, trzeba uznać, że art. 45 ust. 1 Konstytucji ma treść niezależną od tego, w jaki sposób definiowane jest pojęcie „sprawy” na tle szczegółowych ujęć proceduralnych. Respektując ową autonomiczność pojęcia „sprawy” w rozumieniu art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej, należy w konsekwencji zauważyć, że urzeczywistnienie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu będzie obejmowało wszelkie sytuacje – bez względu na szczegółowe regulacje proceduralne, w których pojawia się konieczność rozstrzygania o prawach danego podmiotu (w relacji do innych równorzędnych podmiotów lub w relacji do władzy publicznej), a jednocześnie natura danych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygania o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku (por. przywołany wyrok TK o sygn. K 21/99).

Po trzecie – „sprawa” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji to określone zadanie sądu, polegające na prawnej kwalifikacji konkretnego stanu faktycznego w celu wydania indywidualnej normy rozstrzygającej o prawach lub obowiązkach określonego podmiotu (adresata). Bez znaczenia dla konstytucyjnego rozumienia pojęcia „sprawy” i jej „rozpatrzenia” jest to, jaki charakter ma „sprawa” podlegająca kwalifikacji prawnej sądu, co wiąże się z naturą stanu faktycznego; jego elementami mogą być działania ludzkie, zdarzenia przyrodnicze, ale także np. rozstrzygnięcia lub działania indywidualne i konkretne uprawnionego (kompetentnego) organu. Istotne jest, że wszystkie elementy stanu faktycznego dotyczą sprawy konkretnej i tworzą pewną całość związaną z podmiotem, którego uprawnienia lub obowiązki będą określone w wyniku kwalifikacji prawnej stanu faktycznego (por. wyrok TK z dnia 27 maja 2008 r., SK 57/06, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 63).

Po czwarte – systematyka Konstytucji oraz umieszczenie w niej dwóch odrębnych zasad, tj. prawa do sądu (art. 45 ust. 1 w rozdziale „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”) oraz zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 w rozdziale „Sądy i Trybunały”), nie jest przypadkowe i powinno być brane pod uwagę przy ustalaniu ich wykładni. Artykuł 176 ust. 1 ustawy zasadniczej dotyczy spraw przekazanych ustawami do właściwości sądów, tzn. rozpoznawanych przez sądy od początku do końca (por. wyrok TK z dnia 8 grudnia 1998 r., K 41/97, OTK ZU nr 7/1998, poz. 117).

Po piąte – „konstytucyjne prawo zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji stanowi bardzo istotny czynnik urzeczywistniania tzw. sprawiedliwości proceduralnej” (wyrok TK z dnia 16 listopada 1999 r., SK 11/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 158).

Po szóste wreszcie – postępowanie wywołane skargą na przewlekłość postępowania – mimo wypadkowego charakteru – nie jest tylko *sui generis* postępowaniem nadzorczym, ale nosi cechy postępowania odrębnego w stosunku do postępowania, którego przewlekłość dotyczy (por. przywołaną przez skarżącą w zażaleniu uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. akt III SPZP 1/05). Przemawia za powyższym stanowiskiem przede wszystkim uregulowanie tej problematyki w drodze osobnej ustawy (*in casu*: w ustawie

z 2004 r.), a także materia rozstrzygana w tym postępowaniu, tj. nie ocena prawidłowości zastosowania w sprawie przepisów prawa materialnego i formalnego przy wydaniu merytorycznego rozstrzygnięcia (jak ma to miejsce w ramach kontroli apelacyjnej), ale zbadanie i ocena tego, czy sąd (*in casu*: sąd cywilny) prawidłowo realizuje konstytucyjne prawo podmiotowe jednostki do rozpoznania jej sprawy bez uzasadnionej zwłoki (art. 45 ust. 1 *in medio* Konstytucji). Konsekwencją rozpoznania przez sąd skargi na przewlekłość postępowania sądowego jest wydanie postanowienia, które ma wpływ na pozycję prawną jednostki, a mianowicie: na realizację jej prawa podmiotowego określonego w art. 77 ust. 1 Konstytucji.

4.3. W konsekwencji Trybunał nie podziela stanowiska wyrażonego w zaskarżonym postanowieniu co do oczywistej bezzasadności zarzutu niezgodności normy wywodzonej z art. 8 ust. 2 ustawy z 2004 r. w związku z art. 394¹ § 2 k.p.c. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji (w zakresie, w jakim norma wywodzona z tych przepisów nie przewiduje możliwości zaskarżenia postanowienia o oddaleniu skargi na przewlekłość postępowania cywilnego wtedy, gdy orzeczenie to zostało wydane przez sąd apelacyjny) oraz uznaje za celowe odniesienie się do tego problemu przez Trybunał Konstytucyjny na etapie rozpoznania merytorycznego skargi konstytucyjnej.

Z przedstawionych wyżej powodów Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 36 ust. 7 zdanie pierwsze w związku z art. 49 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.